

Protokół Nr 43
z posiedzenia czterdziestej trzeciej sesji Rady Miejskiej w Więcborku, odbytego w dniu
28.01.2010r.

Posiedzenie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku przy ulicy Pocztovej 2.

Sesja trwała od godz. 10.00 – do godz. 15.00.

Obecność według załączonej listy obecności.

W sesji na 15 radnych udział wzięło 15 radnych , czyli quorum wymagane do podejmowania prawomocnych uchwał zgodnie z art. 14 ustawy o samorządzie gminnym / jedn.tekst Dz.U. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm. /

Spoza Rady w posiedzeniu uczestniczyli:

- | | |
|--|--------------------------------|
| 1. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 2. Sekretarz Gminy | - Renata Jesionowska – Zawieja |
| 3. Skarbnik Gminy | - Władysław Rembelski |
| 4. Radca Prawny Urzędu Miejskiego | - Krzysztof Hoffman |
| 5. Prezes Spółki „Novum – Med.” | - Stanisław Plewako |
| 6. Dyrektor Spółki „Provita” | - Tomasz Mesjasz |
| 7. Przedstawiciel NZOZ „Ars –Medica” | - Jędrzej Kranz |
| 8. Kierownik Referatu Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Dróg | - Tomasz Fifielski |
| 9. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej | - Waldemar Kuczerepa |
| 10. Dyrektor Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej | - Tomasz Siekierka |
| 11. Kierownik Referatu Inwestycji, Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami | - Michał Bąk |
| 11. Sołtys sołectwa Zabartowo | - Piotr Szyling |
| 12. Redaktor „Krajeńskich Zeszytów Historycznych” | - Leszek Skaza |

Obradom przewodniczył p. Józef Kujawiak – Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku.

Porządek obrad przewidywał:

- 1) Otwarcie
- 2) Stwierdzenie quorum
- 3) Przyjęcie protokołu z XLI i XLII sesji RM.
- 4) Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o podejmowanych działaniach w okresie między sesjami
- 5) Informacja Burmistrza Więcborka o pracy w okresie między sesjami
- 6) Interpelacje i zapytania radnych
- 7) Przyjęcie informacji związanej z funkcjonowaniem służby zdrowia na terenie gminy Więcbork
 - a) wystąpienie Prezesa Spółki „NOVUM - MED”
 - b) wystąpienie Dyrektora Spółki „PROVITA”
 - c) wystąpienie Prezesa Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Więcborku

- Dyskusja

- 8) Przyjęcie informacji Dyrektora Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku, w odniesieniu do udzielonej pomocy w 2009 r. oraz zadań na 2010 r.

- Dyskusja

- 9) Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej z realizacji planu pracy Rady za 2009 r.
- 10) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej za 2009 r.
- 11) Sprawozdanie stałych Komisji Rady Miejskiej z realizacji planów pracy za 2009 r.
- 12) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację w 2010 roku przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Więcborku projektu systemowego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Priorytet VII „Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej.”
- 13) Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość dodatków, warunków obliczania wynagrodzenia za godziny pondwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych gminy Więcbork.
- 14) Podjęcie uchwały w sprawie regulaminu określającego zasady podziału specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych gminy Więcbork.
- 15) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Więcborku na Osiedlu Piastowskim.
- 16) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Jastrzębcu.
- 17) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości.
- 18) Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w Wituni, gm. Więcbork.
- 19) Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok.
- 20) Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych
- 21) Wolne wnioski i interpelacje
- 22) Zakończenie

Ad.3 Przewodniczący RM Józef Kujawiak poinformował, że protokoły z XLI i XLII sesji zostały napisane, osobiście je przeczytał i podpisał nie wnosząc zmian. Natomiast drobne poprawki zgłoszone przez radnych zostały w nich uwzględnione. Zapytał, czy są jeszcze

ewentualnie jakieś uwagi do protokołów ze strony radnych. Takowych nie zgłoszono, zatem poprosił o ich przegłosowanie.

Protokoły przyjęto jednogłośnie

Ad. 4 Informacja Przewodniczącego RM o poczynaniach w okresie między sesjami.

5.01.2010r. – spotkanie z Dyrektorem Zakładu Gospodarki Komunalnej. Celem spotkania było zapoznanie się ze stanem przygotowania dokumentacji na rozprowadzanie sieci wodociągowej w sołectwach: Jastrzębiec, Wybudowanie Zakrzewek, Wybudowanie Jelen – 12 Apostołów.

8.01.2010r. – spotkanie z Przewodniczącym Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej oraz kierownikiem Komórki do spraw pozyskiwania środków zewnętrznych w tym unijnych. Tematem spotkania były prace związane z remontem i wyposażeniem świetlicy w Borzyszkowie w ramach Programu Odnowy Obszarów Wiejskich.

14.01.2010r. – telefoniczny kontakt z Naczelnikiem Wydziału Wdrożeń urzędu Marszałkowskiego p. Szymańskim w sprawie terminu konkursu na kanalizację w Sypniewie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

15.01.2010r. – udział w zebraniu sprawozdawczym Ochotniczej Straży Pożarnej w Zakrzewku.

21.01.2010r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej Rady Miejskiej w Więcborku.

22.01.2010r. – udział w posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku.

23.01.2010r. – udział w jubileuszowej uroczystej sesji Powiatu z okazji 90 – lecia powstania powiatu. W tym dniu Przewodniczący RM uczestniczył także w zebraniu sprawozdawczym OSP w Sypniewie.

24.01.2010r. – udział w uroczystości poświęconej rocznicy wyzwolenia Więcborka z okupacji hitlerowskiej w styczniu 1945r.

27.01.2010r. - udział w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Więcborku.

Ponadto w omawianym okresie Przewodniczący RM uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym przez Burmistrza Więcborka z przedstawicielami Firmy „Eko – logika” reprezentowanej przez Prezesa Waldemara Zimostrada dotyczącym możliwości wybudowania na terenie oczyszczalni ścieków Bio - Gazowni rolniczej / skład spotkania: Burmistrz Więcborka, p. Szymon Landowski, Skarbnik Gminy, Sekretarz Gminy, Przewodniczący RM/, oraz doraźnych spotkaniach organizowanych z inicjatywy Burmistrza oraz jego w celu zapoznania się z aktualnymi problemami występującymi w gminie, jak również na bieżąco współdziałał w załatwianiu wszelkich spraw w biurze Rady Miejskiej.

Ad. 5 Informacja Burmistrza Więcborka o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

29.12.2009r. – wyjazd do Sępólna Krajeńskiego w celu podpisania aktów notarialnych.
12.01.2010r. – wręczenie nominacji na nauczyciela mianowanego oraz podpisanie umowy na obsługę rachunku bankowego Gminy, którą wygrał Bank Spółdzielczy w Więcborku.
20.01.2010r. - wyjazd do Sępólna Krajeńskiego w celu podpisania aktów notarialnych.
21.01.2010r. – udział w posiedzeniu Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej.
22.01.2010r. - udział w posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku.
23.01.2010r. – udział w uroczystej sesji Powiatu z okazji 90- lecia powstania Powiatu oraz w zebraniu sprawozdawczym OSP Sypniewo i Więcbork.
24.01.2010r. – udział w uroczystej mszy świętej z okazji wyzwolenia Więcborka.
25.01.2010r. – wyjazd ze Starostą i Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych p. Edwinem Eckertem do Torunia na spotkanie z nowym Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz przedstawicielem Rady Urzędu Marszałkowskiego gdzie poruszono sprawę ronda, które ma powstać w Więcborku. Złożenie wniosku w ramach tzw. „schetynówki” [planowane jest na wrzesień 2010r.
27.01.2010r. – udział w posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Więcborku oraz wyjazd do Notariusza w celu dopełnienia formalności związanych z załatwieniem podpisów elektronicznych dla Przewodniczącego i Burmistrza Więcborka.

Ad. 6 Interpelacje i zapytania radnych.

1. Radny Józef Kosiniak wnioskował, by Gmina wystąpiła do Nadleśnictwa o przekazanie na jej rzecz działki znajdującej się przy remizie w Zakrzewku. Dotychczas działka ta jest dzierżawiona przez Urząd Miejski od Lasów Państwowych

- **Radny pytał również**, co dzieje się w kwestii powstania na terenie Więcborka drugiej stacji benzynowej. Stacja obecnie działająca nie ma konkurencji, co znacząco odbija się na cenach sprzedawanego przez nią paliwa.

2. Radna Grażyna Sowińska poruszyła problem zalegającego na chodnikach i skwerach śniegu pytając, co służby miejskie planują z nim zrobić i czy istnieje jakakolwiek szansa, że przynajmniej te największe hałdy śniegu zostaną usunięte. Należy bowiem liczyć się z tym, że sytuacja stanie się na prawdę niebezpieczna kiedy nadejdzie odwilż.

- **Radną interesował również** koszt wkładek – dodatku Urzędu Miejskiego w Więcborku, pojawiającego się ostatnio w „Wiadomościach Krajeńskich”.

3. Radny Stanisław Piłka pytał jakie są zaplanowane koszty utrzymania dróg gminnych i miejskich na sezon zimowy

Ad. 7 Informacja dotycząca funkcjonowania służby zdrowia na terenie gminy Więcbork.

a) Wystąpienie Prezesa Spółki „NOVUM - MED”

Informacja stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Do powyższej informacji Pan Plewako dodał, że podpisane kontrakty są drugi rok z rzędu gorsze, w tym roku znacząco gorsze, co nie jest bez wpływu na funkcjonowanie służby zdrowia. Szpitalowi zostały zabrane punkty z oddziału wewnętrznego, chirurgii i pediatrii. Jako niezmienione pozostawiono usługi typu położniczego, ginekologicznego i noworodkowego, natomiast medialnie puszczono wieść, że nic się nie zmieniło, bo rzeczywiście zdjęte punkty przeznaczono na zabezpieczenie procedur limitowanych. Dla

przykładu : jeżeli przeciętnie w Więcborskim szpitalu odbywa się w granicach 50-60 porodów, to przyznana szpitalowi pula wynosi 120. W związku z powyższym zażądano od klauzuli, że nie wykorzystane środki pozostają w szpitalu, co spotkało się z odmową ze strony NFZ i niewykorzystane środki zostaną zabrane. Zatem teoretycznie jest tych punktów tyle samo, a praktycznie, po uwzględnieniu podwyżki mediów, leków i sprzętu, rzeczywista obniżka jest w granicach 10 %. Dodatkowym, poważnym utrudnieniem jest likwidacja, w skali całego kraju, oddziałów opieki długoterminowej. Oddziały zostały zlikwidowane, ale pacjenci którzy na nich leżeli pozostali i już płyną monity ze wszystkich stron, że nie ma co z tymi ludźmi zrobić. Nie ma możliwości hospitalizowania pacjenta dłużej niż pewien oznaczony okres ponieważ obciąża to znacznie koszty szpitala i nie ma na to przyzwolenia z NFZ. Prezes Spółki nadmienił, że szpital ma w planach uruchomienie takiego Zakładu, ale wcześniej muszą zostać wykonane inne inwestycje. W związku z tym, że pozyskano mniejszą ilość punktów pewne zmiany muszą być wprowadzone odnośnie hospitalizacji pacjentów tj. sito – filtr przy przyjmowaniu pacjentów będzie musiał być większy. Jeżeli chodzi o ambulatoryjną opiekę specjalistyczną z uwagi na brak środków, nie nastąpiły żadne znaczące ruchy. Ponownie, pomimo trzykrotnych odwołań nie uwzględniono petycji szpitala odnośnie uruchomienia Poradni Kardiologicznej, gdzie znaleziono obsadę i chciano rozpocząć działanie, ale niestety nie jest przewidywany w tej materii konkurs. Zatem w tym roku jeszcze nie ale być może w przyszłym roku zostanie rozpisany taki właśnie konkurs i usługa ta powróci. Z uwagi na fakt, że szpitalowi zmniejszono ilość punktów, pojawiły się kolejki w poradniach. Najdłuższa kolejka oczekiwania na wizytę jest do Poradni Okulistycznej i wynosi sześć miesięcy. Do poradni Rehabilitacyjnej czeka się 2,5 miesiąca, do urologa i neurologa 2 miesiące, a do Poradni Urazowo - Ortopedycznej ok. miesiąca.

Pan Plewako poruszył ponadto zagadnienie podstawowej opieki zdrowotnej w zakresie nocnej i świątecznej opieki lekarskiej i pielęgniarstwa. To jest to, co zabezpiecza potrzeby mieszkańców – pacjentów od osiemnastej do ósmej rano i we wszystkie święta. Szpital na terenie Powiatu jako jedyny oferuje taką obsługę komplementarnie, pobierając na to środki z NFZ na podstawie aktywnych list pacjentów przekazanych z Poradni tj. ok. 2,00 zł za pacjenta. Usługi te świadczone są dla takich Poradni jak więcborska „Provita”, Poradnia w Kamieniu Krajeńskim, obie Poradnie w Sępólnie Krajeńskim i Poradnia „Zdrowie” w Sośnie. Do końca listopada taka usługa świadczona była również NZOZ „Medyk” w Więcborku, którego sferę działania przejęła Spółka „Torus” prowadząca NZOZ „Agamed”. Spółka ta nie otrzymała kontraktu na Więcbork także ośmiuset pacjentów zapisanych w zasadzie tu na miejscu nie powinno mieć świadczonych żadnych usług. Doktor Włodarczyk złożył a Spółce „Novum – Med.” Dyplomatyczną wizytę podczas której zapytał on czy podlegli jego poradni pacjenci będą przez szpital przyjmowani, czy też odsyłani. Oczywiście otrzymał wówczas odpowiedź pozytywną, że pacjenci będą przyjmowani. Skala zjawiska nie jest duża, bo według obserwacji p. Plewako wynosi od czterech do pięciu pacjentów za których p. Włodarczyk zobowiązał się płacić komercyjnie tj. ok. 25,00 zł za wizytę. Reasumując przy czterech pacjentach kwota ta wynosi 100,00 zł za wykonane usługi, gdy tymczasem w rozumieniu systemowym Szpital powinien otrzymać kwotę 1600,00 zł. Cyt.: „ A tak naprawdę, gdybym chciał być radykalny w tym, co robię to tych pacjentów powinienem odesłać tam gdzie w tej chwili są zapisani. Z tego co mi wiadomo są zapisani albo w Pruszczu, albo w Bydgoszczy. Czyli jednak mamy do czynienia z typowymi „martwymi duszami Gogola” – ktoś pieniądze bierze, przejmuje gros, a do systemu pieniądze nie wpływają. Jest to sytuacja chora i myślę, że trzeba tą sytuację w jakiś sposób przerwać. Bo to system kuleje, ci pacjenci mogą mieć kłopoty i problemy z uzyskaniem świadczeń, a są to nasi mieszkańcy – Więcborka i okolic”. – koniec cyt.

b) Wystąpienie Dyrektora Spółki „PROVITA”

Informacja stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Jako pierwszy też zabrał w niej głos pytając, czy nadal obowiązuje przepis dotyczący konieczności dostosowania obiektów służby zdrowia do wymogów stawianych przez właściwe rozporządzenie.

Prezes Spółki „Novum – Med.” powiedział, że obecnie nominalnie przygotowany jest projekt nowego rozporządzenia który, zgodnie zresztą z tym co mówiła podczas wizyty w wieciborskim szpitalu p. Minister Kopacz, miał lada dzień wejść w życie. Został on już skonsultowany i przyjęty przez Radę Ministrów i zniknął z okienka internetowej strony Ministerstwa Zdrowia – aktów oczekujących na wprowadzenie, co mogłoby oznaczać, że lada moment się pojawi. Rozporządzenie oczekiwane jest już od czterech miesięcy, ale póki co obowiązującym jest stan prawny przypisany na chwilę obecną, czyli ten mówiący o dostosowaniu w terminie do 2012 roku. Nowe rozporządzenie przedłużyłoby ten czas do 2018 roku, ale dla szpitala data ta nie jest wyznacznikiem ponieważ już w tej chwili, korzystając z dostępnych Funduszy Europejskich, wszedł on w program sprzętowy który obliguje również do terminowego zainstalowania i uruchomienia sprzętu / między innymi do 2011 roku powinien zacząć funkcjonować tomograf komputerowy/. Szpital, wspólnie z Zarządem Powiatu, bardzo aktywnie działa na rzecz tworzenia planów i projektów, co chcieliby zakończyć w tym roku, by najpóźniej w II kwartale 2011 roku rozpocząć budowę pierwszego segmentu, co z kolei pozwoli na realizację dalszych planów.

Pan Plewako odniósł się również do informacji przedstawionej przez p. mesjasza mówiąc, że szpital również wzbogacił się o dużą ilość sprzętu i co kwartał będą otrzymywali potężne pule po 700.000,00 zł. Ponadto pozyskali już nowej generacji USG o bardzo wysokiej rozdzielczości i cały szereg drobnego sprzętu np. stanowiska do intensywnej opieki z fototerapią, lampy służące do oświetlenia pola operacyjnego, pompy infuzyjne. Ponadto odbył się przetarg na dwie karetki, który wygrała firma z Łodzi oferująca volkswageny dając cenę o 70.000,00 zł niższą niż pierwotnie zakładano. Niestety do procedury wkradło się kilka sporych błędów i w dniu wczorajszym przetarg ten został unieważniony. Rozpisano nowy przetarg korygując błędy.

Przewodniczący RM prosił o wypowiedzenie się w tej kwestii również Dyrektora Spółki „Provita”. Zastanawiał się przy tym, czy doczekamy się też w związku z tym „pięknego budynku”, który wypełni lukę pomiędzy Urzędem Miejskim, a MGOPS.

Pan Mesjasz stwierdził, że rozporządzenie o którym mowa zmieniało się już wiele razy i już troszeczkę się na to „uodpornił”. Były, bowiem już robione plany, ponoszone koszty na zmianę i dostosowanie wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Sypniewie i można powiedzieć, że „pieniądze zostały wyrzucone w błoto”. Trudno w obecnej sytuacji prawnej, która zmienia się jak w kalejdoskopie, poczynawszy od sytuacji gdzie Ośrodek jest uznany jako dostosowany, do sytuacji w której należałoby go zamknąć i postawić nowy budynek. Zdaniem p. Mesjasza należy poczekać aż sytuacja prawna się ustabilizuje i wówczas zmierzyć się z tematem. Co zaś do drugiego pytania, to już przy rozpoczęciu działalności Przychodni stawiano na to, by firma świadczyła usługi na wysokim poziomie, świadczyła usługi jeszcze przez wiele, wiele lat. Wychodzono również z założenia, że firma powinna mieć własną siedzibę – przystosowaną do jej potrzeb, odpowiednio ocieploną i funkcjonalną. Dlatego też wolą ich jest własną siedzibę mieć. W tym celu wykonano dwie ekspertyzy gleby i czekają na ruch ze strony Gminy tj. z tego co się orientował, aktualnie trwa wycena działki, która przedłuża się z

uwagi na problemy z księgami wieczystymi. Kiedy te sprawy zostaną wyjaśnione Gmina zapewne ogłosi przetarg ograniczony na sprzedaż działki. Ze swej strony prosił o przyspieszenie pewnych procedur ponieważ aby rozpocząć inwestycję w przyszłym roku trzeba wykonać mnóstwo rzeczy: projekt, znaleźć wykonawcę, sposób finansowania zadania. Realny termin rozpoczęcia inwestycji to rok 2011 i tego chciałby się trzymać Chciałby również w tej materii prosić o pomoc radnych.

Przewodniczący RM wyraził zadowolenie nie tylko z faktu, że zostanie opuszczony stary budynek, ale że powstanie coś nowego i atrakcyjnego. Zwracając się zaś do Prezesa Plewako, pytał jak widzi rozwiązanie „uzdrowienie” sytuacji dotyczącej Przychodni przy ulicy Gdańskiej w Więcborku. Czy winno się rozpocząć od dyplomacji, czy też od formalnego i merytorycznego załatwienia sprawy.

Jestem raczej człowiekiem zgody, więc myślę że na pewno trzeba by zacząć od rozmowy. Myślę, że jako Rada Miejska macie prawo zażądania okazania umowy na obsługę mieszkańców tego terenu z wszelkimi tego konsekwencjami. Jeżeli ktoś takowe usługi świadczy na podstawie aktualnej umowy z NFZ, to ma pełne racje do tego, by na tym terenie być i taką opiekę sprawować. Jeżeli nie – to pozostawiam to bez odpowiedzi – mówił Prezes Spółki „Novum – Med.” p. Stanisław Plewako.

W tym miejscu Przewodniczący RM powitał przybyłego na sesję przedstawiciela NZOZ – Przychodni znajdującej się przy ulicy Gdańskiej w Więcborku p. Jędrzeja Kranza. Jednocześnie wskazał na przedstawione we wcześniejszych informacjach pewne niedociągnięcia na odcinku opieki zdrowotnej ze strony NZOZ który reprezentuje. Brak jest współpracy, wywiązywania się z zakresu powierzonych obowiązków, pobieranie środków z NFZ, a nie świadczenie właściwych usług. Miał nadzieję, że wystąpienie przybyłego gościa nie tylko przybliży sposób funkcjonowania Przychodni, ale również wyjaśni pewne niejasności.

Przybyły przedstawił się jako pełnomocnik Zarządu Firmy „Torus”, która jest organem założycielskim NZOZ „Agamed” w Pruszczu z filią w Więcborku. Uznał, że być może nie jest osobą najbardziej kompetentną, by odpowiedzieć na wszystkie pytania, ponieważ częścią POZ zajmuje się jego kolega, który w chwili obecnej przyjmuje pacjentów i nie mógł pojawić się na sesji. Nie mniej, postara się zgodnie ze stanem posiadanej wiedzy, odpowiedzieć na wszelkie zadane pytania. Jeżeli natomiast nie będzie potrafił udzielić pełnej odpowiedzi, to odpowiedź taka zostanie skierowana do Rady w formie pisemnej ponieważ im również zależy na bardzo dobrej współpracy. Kontynuując zaznaczył, że firma zaczęła swoją działalność w Więcborku zupełnie niedawno, przejmując Ośrodek od Pana Stelmaszyńskiego, który prowadził go dosyć mocno skłócony z NFZ. Trudno było mu wiarygodnie odpowiedzieć na pytanie dotyczące ilości zapisanych do Przychodni pacjentów, ponieważ nie wie ilu pacjentów w chwili obecnej zapisało się do Przychodni. W momencie kiedy Przychodnię prowadził p. Stelmaszyński wykazywał on, że zapisanych ma około siedmiuset mieszkańców Więcborka. Firma którą reprezentuje, zgodziła się wejść w jego miejsce ale buduje tą Przychodnię niejako „od zera”. Nie jest to zatem tak, że przejęli oni pacjentów od poprzednika i jeżeli ktoś chce zostać pacjentem ich Przychodni musi się ponownie zapisać. Warunkiem uzyskania kontraktu dla Przychodni jest pozyskanie lekarza, który będzie do dyspozycji pacjentów całą dobę. W związku z powyższym postanowili działać na takich zasadach, jak działają tj. większość pacjentów nie jest zgłoszona do refundacji, natomiast działalność ośrodka pokrywana jest ze środków własnych. Sam pomysł na funkcjonowanie firmy jest skonstruowany na sieci przychodnianej tzn. przejęli po doktorze Stelmaszyńskim

Przychodnię w Pruszczu, która podobnie jak tę w Więcborku budują od zera, prowadzą również przychodnie w Inowrocławiu. Nie prowadzą agresywnej promocji, chcieliby się rozwijać, ale mają świadomość, że Więcbork jest „rynkiem ułożonym” i nie mają planów „budowania” Przychodni która przyjmowałaby pacjentów z połowy gminy. Ta Przychodnia ma funkcjonować jako uzupełnienie oferty medycznej na tym terenie.

Z tego co zdążyliśmy się zorientować Spółka pobiera pieniądze z NFZ, natomiast nie rozlicza się odnośnie pobieranych przez ich pacjentów usług medycznych w innych Ośrodkach – powiedział Przewodniczący RM.

Nic mi o tym nie wiadomo, by coś było wykonywane niezgodnie z obowiązującymi przepisami – p. Jędrzej Kranz.

Przewodniczący RM ubolewał, że Prezes Spółki reprezentowanej przez p. Kranz nie skorzystał z zaproszenia i nie znalazł czasu, by osobiście pojawić się na sesji, tym bardziej, że firma jest „nowicjuszem” na więcborskim rynku usług medycznych.

Radna Barbara Bury pytała o godziny w jakich Przychodnia przy ulicy Gdańskiej przyjmuje pacjentów oraz wyjaśnienie problemu, który wskazał Prezes Spółki „Novum – Med.” dotyczącego nie zabezpieczenia nocnej / również w dni świąteczne / opieki medycznej, co zdaniem radnej jest karygodne. Wyraziła również niezadowolenie z faktu, iż osoba skierowana do reprezentowania Firmy nie ma wystarczającej wiedzy, by udzielić odpowiedzi na kierowane ze strony radnych pytania.

Pan Kranz wyjaśnił, że osobiście zajmuje się w Firmie działem diagnostyki laboratoryjnej / funkcjonują w pięciu laboratoriach szpitalnych/ i za generalnie odpowiedzialny jest on właśnie za tą część laboratoryjną. Dlatego też trudno jest mu odpowiedzieć na techniczne pytania dotyczące Przychodni. Ponieważ w chwili obecnej wszyscy którzy mogliby udzielić bardziej szczegółowych informacji zajęci są pracą w Przychodniach, do wystąpienia na sesji delegowany został on i cyt. „nie ma tu żadnej złośliwości”.

Punkt ten brzmi „Przyjęcie informacji związanej z funkcjonowaniem służby zdrowia na terenie gminy Więcbork” w tym „wystąpienie Prezesa Spółki „NOVUM - MED”, wystąpienie Dyrektora Spółki „PROVITA”, wystąpienie Prezesa Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Więcborku”, zatem wydaje mi się że wyraźnie wskazano o co tu chodzi tj., że każdy ma przedstawić dane dotyczące „własnego podwórka”. Osobiście nawet panu współczuję, bo nie chciał bym się w Pana sytuacji znaleźć. Z naszej, strony mówiąc krótko, Pan obrywa w sposób niezasłużony Nie mniej jednak wydaje mi się, że cel zostanie osiągnięty – „kij do mrowiska został wsadzony” i z tego się cieszę – mówił Przewodniczący RM.

Panie Dyrektorze obracamy się w warunkach funkcjonowania pewnego systemu. Ten system jest niejako kierowany, zarządzany przez NFZ i opiera się na tym, że pewni usługodawcy podpisują kontrakty na mocy których świadczone są usługi. Powiedział Pan, że reprezentuje NZOZ w Pruszczu z filią z Więcborku, zatem moje pytanie brzmi, czy posiada Pan umowę z NFZ na świadczenie usług w Więcborku i czy posiada Pan tzw. listę aktywną, bo są to fundamenty udzielania świadczeń – pytał p. Plewako.

Mamy kontrakty z NFZ na rejestrację Przychodni „Agamed” w Pruszczu, natomiast po rozmowach z Dyrektorem Purzyckim ustaliliśmy, że rejestracja filii w Więcborku nastąpi w

momencie kiedy będzie dedykowany lekarz – nie na sześć godzin/osiem godzin przyjmowania, tylko tak jak Fundusz wymaga – dostępny będzie praktycznie całą dobę – tłumaczył p. Kranz.

Pan Plewako uznał, że na obydwie zadane pytania została udzielona odpowiedź negatywna. To znaczy, że nie posiadają oni umowy z NFZ na świadczenie usług zdrowotnych w Więcborku i nie posiadają też listy aktywnej. Cyt.: „Zatem co z tymi ludźmi, którzy być może, że się zadeklarowali. Bo oni w tej chwili są jakby poza systemem. Elementem tego systemu jest grupa ludzi dla których w systemie pieniądze są rozprowadzane, a jeśli ich nie ma to nawet świadcząc po dżentelmeńsku usługi dla potrzebujących / bo nie odmówię pacjentowi pomocy/, pobierając za to opłatę komercyjną, zawsze systemowo tracę. Przerabialiśmy już ten temat na terenie Powiatu, bo już byli tacy, co chcieli się tanim kosztem wykić i nie dać pieniędzy systemowych. Nie wiem czy Pan wie, że jako świadczeniodawca usytuowany wyżej – w Powiecie, świadczący usługi dla całego Powiatu, otrzymuje tylko połowę tych środków, które otrzymują np. POZ- ty. Dlatego muszę pilnować i dbać o to żeby w zabezpieczeniu usług nie tracić ani grosza z systemu, a jeżeli ktoś mnie tych środków pozbawia, to musi rozumieć, że na taką sytuację nie mogę się godzić. Więc jeśli nie posiadacie umowy i list aktywnych, to wy w tej chwili eksperymentujecie na mieszkańcach być może chorych i potrzebujących opieki. Może jednak zostawmy eksperymenty. Wy musicie po prostu okrzepnąć i dobrze się przygotować. Nikt nie broni wejścia na ten rynek, ale nie róbnymy gry pozorów. To nie jest fabryka konserw, tylko są to pacjenci – ludzie” – koniec cyt.

Pan Kranz nie do końca zgadzał się z wypowiedzią przedmówcy, ponieważ jak mówił Przychodnia działa i pacjenci są przyjmowani. Rozumie, że problem dotyczy rozliczenia się ze Spółką odnośnie opieki nocnej. Z tego jednak co wie, drugi pełnomocnik był w Szpitalu i negocjował rozliczanie się z wszystkich porad. Rozumie też, że w grę wchodzi środki mniejsze niż te, kiedy zgłosiliby tą listę aktywną. Jest to kwestia, o czym mówił wcześniej, znalezienia lekarza medycyny rodzinnej do Pruszcza, tak aby Doktor Rzepkowski dedykowany do Przychodni w Więcborku był dostępny przez cały czas na miejscu. Wówczas dr Purzycki automatycznie wyrazi zgodę na rejestrację Fili „Agamed” w Więcborku. Tak na prawdę jednak wszystko odbywa się zgodnie z prawem a wręcz wchodzi jedynie wewnętrzne ustalenia NFZ, który chciałby, aby medycyna rodzinna funkcjonowała np. na takich zasadach, że zaopiewanych 2 tys. pacjentów z Więcborka ma stały dostęp do swojego lekarza. Jednak przy dużych Przychodniach pacjent i tak za każdym razem trafia do innego lekarza. Element o który chodziło dr Purzyckiemu w Więcborku jest zupełnie obcy, ponieważ tu pacjenci zawsze trafiają do dr Rzepkowskiego, ale problem tkwi w tym, że ma on też inne prace. Obecnie Firma jest na etapie poszukiwania lekarza dedykowanego / negocjacje zakończą się prawdopodobnie w styczniu / i automatycznie dr Rzepkowski dla swoich pacjentów w Więcborku powinien być dostępny 24h na dobę. Zwracając się do Prezesa Plewako powiedział, że Fundusz czasami też tak działa, gdzie są to rzeczy nie zapisane, a on im pomaga. Jest to mała Przychodnia i mają świadomość, że nie utrzyma się ona nie będąc elementem innej większej całości – zakończył.

Warunkiem funkcjonowania każdego POZ – tu jest zapewnienie stałego dostępu do lekarza w godz. Od 8.00 – 18.00 jak Pan myśli Panie Dyrektorze, w ilu placówkach jako lekarz systemowy, może być zarejestrowany lekarz? Bo dr Purzycki nie widzi już możliwości, by wzmiankowany dr Rzepkowski mógł być zatrudniony, ponieważ system do tego nie dopuści. – dr Plewako.

Radny Stanisław Posieczek ubolewał nad informacją o zamknięciu oddziału kardiologicznego.

Tu Prezes Plewako sprostował, że w informacji jaka przedstawił mówił o Poradni Kardiologicznej nie zaś o oddziale kardiologicznym na którym pacjenci przyjmowani są nadal. Spełnia on w tej chwili rolę Poradni. Brak jest natomiast na tym terenie lekarza, który raz do roku obejrzałby pacjenta i wydał zalecenia.

Radny Waldemar Kuszewski Jak wygląda sprawa akcyzy w związku z przetargiem na karetki w 2010 roku.

Akcyza niestety nie została wycofana – ona nadal obowiązuje. Myślę natomiast, że Firmy które wystąpiły o „ten tort” uwzględniły również, że może lepiej mniej zarobić, ale zarobić troszkę. Dlatego też myślę, że ta ilość hipotetycznie przez nas zakładana na akcyzę tj. 120.000,00 zł zredukowała się do 54.000,00 zł. Sądzymy, że procedura powtórzenia spowoduje, iż i inni przemysłą gruntownie sprawę – wyjaśnił dr Plewako.

Radny Kuszewski ponownie zabierając głos powrócił do ubiegłorocznej sesji na której mówił o tym, by intensywniej promować w prasie działalność Stowarzyszenia „Szpital Wspólnym Dobrem” odnośnie 1% odpisu od podatku na jego rzecz. Dziś, jak zauważył radny, obserwujemy, że takowe ogłoszenia w lokalnej prasie się pojawiają i być może, w związku z tym, że często ubolewamy nad faktem, iż niewykorzystane środki musimy oddać /w tym przypadku do NFZ/, obok wyżej wymienionych, warto byłoby zamieścić informację o dużym kontrakcie jeżeli chodzi o położnictwo. Zostało jeszcze jedenaście miesięcy tego roku, zatem może da się coś jeszcze w tej materii zrobić – zażartował radny.

Myślę, że to już nie ja, ale na pewno Rada Powiatu mogłaby zrobić – odparł w tym samym tonie dr Plewako.

Burmistrz Więcborka poprosił dr Mesjasza o ocenę sytuacji jeżeli chodzi o wirus grypy. Media zewsząd straszą pandemią i kolejną falą zachorowań na wiosnę. Jak jego zdaniem w stosunku do lat poprzednich kształtuje się średnia zachorowań w obecnym sezonie oraz, czy rzeczywiście okres wiosenny może przynieść znaczny wzrost zachorowań.

Dyrektor Spółki „Provita” powiedział, że co prawda nie jest przygotowany do tego, by przedstawić jakieś konkretne statystyki, ale z jego obserwacji wynika, iż po pierwsze liczba zachorowań w obecnym sezonie jest porównywalna, podobna do tych z lat ubiegłych. Po drugie lekarze Przychodni są dobrze przygotowani w tym temacie i każdy przypadek jest gruntownie analizowany. Można tu pochwalić Ministerstwo Zdrowia, które przesłało szczegółowe wytyczne postępowania z pacjentami. Myśli jednak, że nie było źle i źle nie będzie i tak dla przykładu podał, że w ostatnim tygodniu nie odnotowano żadnego przypadku zachorowania, więc można przypuszczać, że powoli zagrożenie „wygasa”. Co zaś do szczepień ochronnych, to zawsze podkreślał, że warto szczepić się przeciwko grypie sezonowej. Na przykład w 2000r. była również duża epidemia grypy i od tego czasu DPS w Suchorączku na 75 mieszkańców ok. 50 mieszkańców wyraża zgodę na szczepienie, co z kolei przełożyło się na poprawę w zakresie mniejszej ilości zachorowań. W tym roku odnotowano w DPS tylko jeden przypadek zachorowania na grypę u pacjenta, który nie był szczepiony ponieważ był w czasie szczepień chory. W Więcborku co roku wykonuje się około 700 – 800 szczepień. Reasumując zaleca szczepienia ochronne przeciwko grypie

sezonowej tym bardziej, że działania niepożądane występują rzadko, w swojej praktyce lekarskiej odnotował tylko dwa przypadki uczulenia i miały one charakter lekkie.

Prezes Plewako dodał, że z naszego terenu szpital ma udokumentowane i potwierdzone cztery przypadki tej nowej grypy AH1 – N1, co świadczy o tym, że ta grypa u nas jest albo była. Wspomniane przypadki miały wyjątkowo cięższy przebieg dlatego trafiły do szpitala. Ponieważ wirus ten pojawił się na naszym terenie można domniemywać, że wszystkie lekkie przypadki również dotyczyły tej postaci, zatem cyt.: „nie taki diabeł straszny, jak go malują”, a próbując łączyć te dwie kwestie, powiedziałbym nieco humorystycznie, że mieszkańcy Powiatu umieją korzystać z tradycji i doświadczeń ludowych służących prewencji i leczeniu tego typu schorzeń z wykorzystaniem słynnego ziarnka pieprzu” – koniec cytatu.

Przewodniczący RM uznał, że ten punkt porządku obrad został wyczerpany, podziękował za wnikliwe przedstawienie informacji Prezesowi Spółki „Novum – Med.” i Dyrektorowi Spółki „Provita”. Podziękował również za przybycie Przedstawicielowi Firmy „Torus”, zobowiązując go jednocześnie do przekazania wszystkich uwag, które padły podczas dyskusji Prezesowi reprezentowanej Spółki, po czym ogłosił 10 min. przerwę w obradach.

Ad. 8 Informację dotyczącą pomocy udzielonej przez Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Więcborku, w 2009 r. oraz zadań na 2010 rok, przedstawił Dyrektor MGOPS p. Tomasz Siekierka.

Informacja wraz z prezentacją stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radny Ireneusz Balcer swoją wypowiedź rozpoczął od stwierdzenia, iż przedstawiona informacja budzi w nim mieszane uczucia. Z jednej bowiem strony pokazuje, że Ośrodek działa rzeczywiście aktywnie i pozyskuje potężne pieniądze, z drugiej zaś strony skłania do refleksji, czy tak dobrze działający Ośrodek, pomagający ludziom, nie tworzy jednocześnie u nich pewnej blokady w mobilizowaniu się do radzenia sobie samemu tj. Cyt.: „po co szukać pracy, po co się starać o cokolwiek, skoro tak super działający Ośrodek, zawsze jak się zapuka jakieś pieniądze znajdzie i coś nam dadzą” – koniec cytatu. Pracując w największej Firmie w Powiecie zainteresował się sprawami zatrudnienia i okazało się, że zatrudnia ona rocznie średnio około 50 pracowników w tym coraz więcej z Powiatu Nakielskiego, Piłskiego i Złotowskiego. Zainteresowanych z naszego Powiatu jakby brakowało, a przedstawiane przez Dyrektora MGOPS tabele świadczą o tym, że udzielana pomoc jest z roku na rok większa. Radny pytał również, czy na któreś kolejnych spotkań, Dyrektor MGOPS mógłby przygotować i przedstawić radnym zestawienie obrazujące ilość osób biorących udział w Projektach mających na celu motywowanie i mobilizowanie osób korzystających z pomocy OPS do szukania pracy, i ilość osób które podjęło potem pracę. Bo być może Projekty te są dobre, ale jak przypuszcza uczestniczy w nich ta sama grupa osób, która potem ani tej pracy nie szuka, ani jej nie podejmuje.

Radny Waldemar Kuszewski podziękował Dyrektorowi za tak dobrze przygotowaną prezentację na którą złożyły się szczegółowe materiały otrzymane przez radnych oraz równie interesujące dane przedstawione na sesji. Następnie zadał pytanie, które padło już podczas sesji budżetowej, a mianowicie, czym spowodowany jest duży wzrost na 2010 rok jeżeli chodzi o środki, które mają być przeznaczone na zasiłki celowe / środki pochodzące z budżetu gminy /. Czy może wykonano jakieś dogłębne analizy z których wynika, że akurat w tym

dziale wzrost ten powinien wynosić około 70 %- 80 % w stosunku do tego, co było w roku 2009. Radny zadał również pytanie dotyczące kosztów wynajmu Sali mieszczącej się nad Marketem „POLOmarket”. Przypuszczał jednak, że odpowiedź będzie taka, iż koszt ten pokrywany jest ze środków w ramach realizowanych na tejże sali Projektów, zatem nie ze środków gminnych. Zastanawiał się jednak, czy nie byłoby możliwości, aby taką salę na miejsce spotkań zorganizować np. w MGOK i tym samym zasilić dodatkowo jednostkę funkcjonującą w ramach Gminy.

Dyrektor MGOPS odpowiadając na pytanie dotyczące osób bezrobotnych z terenu gminy, a dokładnie tego, dlaczego akurat nie oni a bezrobotni z ościennych powiatów zatrudniają się na naszym terenie wskazał, że w tej kwestii właściwym adresatem byłby raczej Urząd Pracy, gdyż MGOPS nie zajmuje się stricte dawaniem miejsc pracy, czy organizowaniem miejsc pracy. Funkcja MGOPS w tym zakresie polega raczej na współdziałaniu z PUP i przygotowaniu osób nie tyle bezpośrednio do podjęcia pracy, ale na pracy z ludźmi, którzy nigdy nie pracowali, albo pracowali bardzo dawno i tak naprawdę „jest dla nich szokiem podjęcie pracy”. Osoby takie przygotowywane są to tego, by zmierzyć się z tym „wielkim dla nich wydarzeniem”. Cyt.: „Dla nas jest to dziwne, ale naprawdę często są to osoby, które albo nigdy nie pracowały i przez ileś lat siedzą w domu / głównie kobiety /, i pracują owszem, lecz nie zawodowo – zajmują się dziećmi, które w tej chwili są już duże. Pracujemy nad motywacją tych osób, bo np. matka dziecka ośmioletniego mówi, że nie może podjąć pracy bo ma małe dziecko”. – koniec cyt. Praca z tymi ludźmi i przygotowywanie ich do pracy polega między innymi na podnoszeniu kwalifikacji np. poprzez organizowanie kursów prawa jazdy, kurs obsługi kas fiskalnych, kurs w zakresie opieki nad osobami starszymi. Generalnie jednak podstawową formą pomocy jest tu „praca nad człowiekiem” tj. praca psychologów, doradców zawodowych, gdzie trudno jest uzyskać efekt mierzalny. Trudno mu, zatem określić, ile z osób biorących udział w konkretnych działaniach MGOPS, podjęło po nich pracę. Są jednak osoby, które po tych kilku latach realizacji tych Projektów – od 2008 roku, podjęły zatrudnienie i pracują. Niektóre pracowały przez krótki czas, niektóre pracują do chwili obecnej. Poza tym, o czym wspominał już na Komisji Zdrowia, w piątek organizowana była wspólnie z Urzędem Pracy tzw. „Giełda Pracy” i pojawiły się na niej, między innymi, osoby będące uczestnikami organizowanych przez OPS szkoleń. Wówczas też można było zaobserwować ogromną różnicę w podejściu tych osób do podjęcia pracy tj. osoby te potrafią się „sprzedać pracodawcy”, potrafią przekonać, że one tej pracy szukają, a poza tym one uwierzyły w to, że chcą pracować i, że mogą pracować. Nie mówi przy tym o jakimś pełno etatowym wymiarze pracy, ale głównie o pracach społecznie – użytecznych / 2 godz. dziennie, 10 godz. tygodniowo /, które niejako przygotowują tych ludzi do pracy pełnowymiarowej, na co mają przykłady gdyż niektóre z tych placówek zatrudniają te właśnie osoby. Głównie jednak, jak podkreślił, należy pamiętać o tym, że praca w ramach realizowanych przez MGOPS Projektów to „inna praca” – praca nad motywacją i myśleniem tych ludzi.

Co zaś do pytania odnośnie wzrostu w pozycji „zasiłki celowe”, Dyrektor MGOPS powiedział, że podczas sesji Skarbnik przedstawi Radzie przeniesienie bodajże 280.000,00 zł, które zostały tam właśnie zapisane z uwagi na to, że na czas uchwalania budżetu nie było jeszcze ustawy dotyczącej pomocy Państwa w zakresie dożywiania. Taka ustawa się pojawiła, są też już informacje od Wojewody, że dla gminy przewidziane jest 420.000,00 zł na realizację tego Programu, a wspomniane 280.000,00 zł, podobnie jak w latach poprzednich, zostanie przeniesione do odpowiedniego rozdziału i będzie stanowiło wymagany, konieczny wkład własny. Są to pieniądze przeznaczone typowo na dożywianie dzieci w szkołach i nie tylko. Zatem był to taki chwilowy wzrost. Gdyby jednak tego Programu nie było, to te

pieniądze musiałyby być zabezpieczone w innej formie – zasiłków celowych, bo musiałyby być to zrealizowane – jest to priorytet.

Sala nad „POLOmarket” wynajmowana jest od roku ubiegłego i jak słusznie zauważył radny, jest to finansowane w całości z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach tego Projektu. Miesięczny koszt wynajmu tj. około 1.000,00 zł z tym, że sala ta dostępna jest dla MGOPS przez całą dobę i realizuje on tam wszystkie swoje działania. Na temat ewentualnego wynajmu sali Dyrektor Siekierka rozmawiał również z Dyrektorem MGOK p. Kozielem i jedynym możliwym do wynajęcia pomieszczeniem byłaby Sala Krajeńska, a to tak naprawdę nie „zdałoby egzaminu”, gdyż w sali wynajmowanej aktualnie jest mnóstwo mebli i sprzętu koniecznych do realizacji poszczególnych zadań i Projektów. W MGOK natomiast nie byłoby możliwości zająć Sali Krajeńskiej i korzystać z niej w każdym momencie. W tym roku koszt wynajmowanego pomieszczenia będzie niższy z uwagi na to, że Firma zewnętrzna, która wygrała przetarg na realizację zadania dotyczącego pomocy społecznej na terenie między innymi gminy Więcbork, będzie partycypować w kosztach wynajmu. W związku z powyższym na ten rok koszt wynajmu Sali przez MGOPS przewidywany jest na około 600,00 zł też w pełni finansowany ze środków zewnętrznych.

Przewodniczący RM stwierdził, że utkwiała mu osobiście wypowiedź dotycząca cyt.: „szok pewnej grupy ludzi z tytułu groźby podjęcia pracy”. Jego refleksja jest taka, że normalną reakcją powinna być radość z możliwości podjęcia pracy, ale widoczne tym ludziom taka opcja się nie opłaca.

Nie do końca Panie Przewodniczący, to jest jedna strona medalu i ja się z nią zgadzam, bo jest gros osób takich, o czym Państwo wiecie, które mówią „mi się nie opłaca, bo ja dostanę świadczenia rodzinnego tyle i jakiś tam zasiłek okresowy i mi się nie opłaca”. Natomiast ja chcę zwrócić uwagę na ta drugą, bardziej niepokojącą stronę, a mianowicie, że ludzie ci nie mają przeświadczenia, że powinni to raz i, a dwa że mogą pracować” – koniec cytatu. Osobiście, celowo Pan Dyrektor poświęcił cały dzień, by posłuchać, przy okazji odbywającej się „Giełdy Pracy”, jaką tak naprawdę ci ludzie mają motywacje do pracy. Byli wśród nich tacy, którzy od razu gotowi byli do jej podjęcia i tacy którzy mieli różne argumenty byle tylko „nie”. Jeżeli chodzi o prace społecznie użyteczne, to dwie osoby od razu deklarowały, że takiej pracy nie podejmą, więc automatycznie zostały wykreślone z ewidencji PUP, a tym samym nie będą „klientami” MGOPS- u, gros osób podejmie taką formę pracy, ale jak z doświadczenia wiadomo i tak zrezygnuje po kilku dniach i są też osoby takie którym warto dać ta szansę i one ja wykorzystają.

Wygląda na to, że najprawdopodobniej luki ma sam ten system – powiedział Przewodniczący RM.

Radny Kuszewski podziękował za udzielone odpowiedzi przyjmując jednocześnie do wiadomości wyjaśnienie dotyczące koniecznego przesunięcia środków przeznaczonych na dożywianie, ale jak zaznaczył chodziło mu o konkretne zasiłki, gdzie porównywał ilość przewidywanych zasiłków i przeznaczone na nie kwoty. Kwestii dożywiania nie brał pod uwagę, bo wcześniej zostało to wyjaśnione, natomiast nastąpił znaczny wzrost jeżeli chodzi o zasiłki celowe w tym: opał, energia elektryczna itd. i chciałby dowiedzieć się czegoś więcej właśnie na ten temat.

Dyrektor zapewnił, że chodzi na pewno o dużo mniejszą kwotę niż ta której wcześniej rozmawiano z uwagi na to, że te 280.000,00 zł jest jakby poza dyskusją. Natomiast kwestię rozeznania potrzeb obrazował przedstawiony wcześniej wykres wskazujący, że skala ubóstwa

i bezrobocia rośnie, podobnie jak koszt codziennego życia i OPS musi być na coś takiego przygotowany. Ponadto widać to nie tylko na tym obszarze, ale również w usługach opiekuńczych, gdzie wzrasta ilość środowisk w których jest coraz więcej osób starszych / efekt tego, że ludzie młodzi wyjeżdżają za granicę, pozostawiając rodziców i krewnych samych / i OPS musi się nimi zająć. Stąd też przewidywany wzrost na tego typu zasiłki. Pomimo jednak tego, MGOPS radykalizuje wydatki, czy to się komuś podoba, czy nie i pewnie ten 2010 rok będzie rokiem w którym pojawi się więcej osób zgłaszających pretensje. Poza tym w MGOPS intensyfikowane są działania związane z „alimentacją” ponieważ dostrzegają skalę problemu i jest dużo takich osób które mają dzieci, mają rodzinę która sobie dobrze radzi, a ktoś z rodziny jest osobą samotną i zgłaszają ją do Ośrodka, bo syn, czy córka nie mogą pomóc. Takie sytuacje Ośrodek chce ukrócić chociaż generalnie nie mają prawa odmówić zasiłku jeżeli dana osoba jest potrzebująca, nie mniej jednak po jego przyznaniu wchodzi ponownie w dane środowisko i bada sytuację rodzinną / bądź MGOPS w Więcborku, bądź OPS właściwy dla miejsca zamieszkania syna bądź córki klienta/ i przeprowadzane są wywiady alimentacyjne. Wówczas ewentualną konsekwencją wyników takiego wywiadu jest doprowadzenie do zwrotu niesłusznie pobranego świadczenia jeśli osoba zobowiązana do alimentacji z takiego obowiązku się nie wywiązuje. Coraz więcej też jest zwrotów nienależnie pobranych świadczeń z uwagi na to, że co miesiąc trafiają do Ośrodka informacje z PUP o wyrejestrowaniu danej osoby. Osoby otrzymujące świadczenia o podjęciu pracy, czy zmianie sytuacji dochodowej nie informują OPS wcale bądź tylko w niewielkim procencie, a materiały z PUP są materiałem do pracy dzięki którym gros osób otrzymuje informacje o nienależnie pobranych świadczeniach.

Wracając do zadanego przez radnego pytania zaznaczył, że wzrosty są też prognozami na podstawie wywiadów i obserwacji przeprowadzanych w środowisku przez pracowników OPS.

Ponieważ jest to jedna z nielicznych rzeczy na którą mamy wpływ jeżeli chodzi o Opiekę Społeczną, gdzie kwoty pewnych zasiłków narzucane są odgórnie, natomiast wysokość zasiłków celowych jest ustalana jak gdyby przez nas. Analizuje to w ten sposób, że nie tyle wzrost liczby prognozowanych świadczeń, co wzrost wartościowo każdego zasiłku jest dla mnie szokujący. Wzrosty były po 70 % / 80 % w stosunku do roku 2009. Zgodzę się z tym, że koszty życia wzrastają, jeżeli jednak wzrastałyby o tyle procent, to podejrzewam, że żaden z nas pracujących nie zarobiłby na przysłowiowy chleb. Dlatego też zastanawiam się co stało się w roku 2010, że nagle np. jakiś zasiłek celowy wynosił 100,00 zł, a w 2010 roku ten zasiłek celowy będzie wynosił 180,00 zł. – zastanawiał się radny Kuszewski.

Ja mam przed sobą budżet i ewentualnie możemy zajrzeć o jakim zasiłku mówimy. Rozumiem, że mówimy o zasiłkach dotyczących zakupu obuwia, opału, żywności..... Musiałbym mieć też przed sobą budżet z ubiegłego roku, żeby móc to porównać, natomiast nie kojarzę takiego drastycznego wzrostu na poszczególne zadania. Jedyne co mogę zrobić, to zobowiązać się do tego, że odpowiem na to potem i uzasadnię to. Sam radny mówi, że nie wie dokładnie o którym zasiłku mówi, także jak najbardziej zobowiązuje się do tego, by to wyjaśnić – mówił Dyrektor MGOPS.

Cieszę się, że Dyrektor mógłby odpowiedzieć chociażby w formie pisemnej na to moje pytanie. Pamiętam dyskusję nad budżetem na rok 2009, gdzie wręcz te zasiłki celowe, po Komisji Budżetu, były „cięte” jeżeli chodzi o wysokość, czy liczbę tych zasiłków, które Gmina proponowała swoim mieszkańcom – radny Kuszewski.

Tu Pan Skarbnik podpowiada mi o wzroście nie tyle wartości, co liczby korzystających. Niemniej jednak Drodzy Państwo ja zobowiązuje się do tego, żeby to wyjaśnić, ponieważ po to między innymi jestem, żeby na Państwa pytania odpowiadać i jeżeli coś jest niezrozumiałe to będziemy to wyjaśniać i zresztą chciałbym żeby tak było. Jeżeli macie Państwo jakieś spostrzeżenia co do pracy Ośrodka, to ja chcę o tym wiedzieć, bo być może, a może i z całą pewnością jest coś co można zmienić, coś co można udoskonalić, także na uwagi jak najbardziej liczę i dziękuję, a sprawę zobowiązuje się wyjaśnić - Pan Siekierka.

Radny Stanisław Schwartz zastanawiał się, czy prawidłowym jest że osoby które ukończyły 75 lat i otrzymują dodatek opiekuńczy w wysokości 180,00 zł, korzystają z pomocy opiekunki z MGOPS. Czy nie powinno być tak, że obowiązek sprawowania opieki powinien ciążyć na dzieciach. Czy też może w sytuacji o której mowa powyżej, zasiłek opiekuńczy jest tym osobom zabrany.

Dyrektor MGOPS wyjaśnił, że nie ma możliwości odebrania tego dodatku, natomiast świadczone usługi opiekuńcze są odpłatne i w zależności od dochodu jaki ta osoba lub rodzina ma, zgodnie z tabelą przyjętą uchwałą Rady jest pobierana odpłatność za godzinę świadczonych usług opiekuńczych. Inne stawki odpłatności stosowane są dla osób samotnych i inne dla tych które wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe. W ten sposób OPS odzyskuje 14 % poniesionego kosztu. Nie jest możliwe w całości odzyskać te koszty, jest to zadanie narzucone nam przez ustawę jako zadanie własne Gminy / zadanie obowiązkowe /. Pan Siekierka nie ukrywał, że jeżeli chodzi o usługi opiekuńcze, to zastanawiają się nad ewentualną zmianą formy świadczenia tych usług. Widzą jakie są to koszty i próbują robić analizy dotyczące wykupu takich usług. Nie do końca jest jednak przekonany co do tego, gdyż i tak trzeba będzie taką usługę kupić i w konsekwencji zmiana może polegać jedynie na dokonaniu przesunięcia z jednego paragrafu na drugi, co oznaczać będzie sztuczne ukrycie kosztów. Nie mniej jest to przedmiotem analizy OPS.

Panie Dyrektorze to jest tak, że rolnik przekazał gospodarstwo synowi. Syn w zamian za to powinien się opiekować ojcem, czy matką. Syn się wyprowadził, zostawił ojca samego i mówi staruszkowi idź do opieki nich opieka się tobą interesuje – kontynuował radny Schwartz.

W tym temacie pan Siekierka dopowiedział jeszcze, że kwoty odpłatności za wyżej wymienione usługi zmieniają się na przełomie miesiąca kwietnia i maja po zatwierdzeniu budżetu za rok ubiegły. Wówczas też przeprowadzane są wywiady środowiskowe u wszystkich osób, które są objęte tymi usługami. Tak też i w tym roku na przełomie miesiąca kwietnia i maja pracownicy socjalni odwiedzą wszystkie środowiska w celu przeprowadzenia nowych wywiadów środowiskowych i to będzie brane pod uwagę, a z tym wiąże się również alimentacja o której wspomniał wcześniej. Zatem w części przypadków może zostać przeprowadzona tzw. alimentacja i rodziny zostaną zobowiązane do pokrycia kosztów. Usługi będą wówczas świadczone nadal, ale za wyższe stawki.

Radna Janina Fiedler mówiła, że obecnie mieszkania chronione mają pełną obsadę i zamieszkuje tam pięć osób. Czy poza tym, na terenie gminy jest dużo osób oczekujących na takie właśnie lokum.

Dyrektor MGOPS odparł, że nie ma czegoś takiego jak lista oczekujących na tego typu mieszkania. Niestety jest kilka osób, które OPS chciałby tam umieścić, ale są to osoby starsze, które bardzo ciężko namówić do tego, by zmieniły miejsce zamieszkania. Są to osoby – kobiety, bo mieszkania chronione znajdujące się przy ulicy Kościuszki są właśnie dla

kobiet, które mieszkają obecnie w tak ciężkich warunkach, że OPS obawia się każdego kolejnego dnia. W mieszkaniach tych kobiet jest zimno, mokro itd. W zeszłym roku jedno mieszkanie zostało zwolnione / mieszkanka przeniesiona została do Domu Pomocy Społecznej/, ale trochę zwlekano z obsadzeniem wolnego lokum, gdyż mieli osobę co do której nie było wiadomo jak potoczą się jej losy. Złożyło się jednak tak szczęśliwie, że nie musiała tam trafić, ale umieszczono tam inną potrzebującą osobę i teraz przebywa tam pięć osób.

Radny Stanisław Piłka niejako drażąc wątek rozpoczęty przez radnego Balcera zastanawiał się, dlaczego ludzie z ościennych gmin szukają u nas pracy, a nasi mieszkańcy nie są tym w ogóle zainteresowani. Czy nie jest to efektem tego, że MGOPS w Więcborku zbyt łatwo przydziela świadczenia tak, że ludzie bezrobotni wychodzą z założenia, że pójście do pracy za 1.200,00 zł/1.500,00 zł po prostu im się nie opłaca, skoro „specjalistyczna rodzina” potrafi „wyciągnąć” z różnych zasiłków około 3.000,00 zł. Radny nie do końca też zgadzał się ze stwierdzeniem, że być może w przyszłym roku tych wydatków trzeba będzie zabezpieczyć więcej. Uczestniczy bowiem w prawie każdej Komisji Budżetu i uważa, że Gmina w przyszłym roku nie przekaże więcej środków dla MGOPS, bo nie będzie więcej pieniędzy, żeby dać dodatkowo cyt.: „bo ktoś się zakwalifikuje na jakieś świadczenia.” – koniec cytatu. Zdaniem radnego trzeba by było dokładnie sprawdzić kto rzeczywiście się kwalifikuje do udzielenia pomocy, bo rzeczywiście takie rodziny są, ale ci co się nie kwalifikują niestety powinni zostać zmobilizowani do podjęcia pracy. Można powiedzieć, że korzystanie z opieki społecznej urosło do rangi patologii w takim sensie, że niektóre z rodzin są „związane z nią pokoleniowo” tj. cyt.: „jeżeli dziadek korzysta z opieki, ojciec korzysta z opieki, młodzież korzysta z opieki, to i wnuk w życiu nie podejmie żadnej pracy, bo to Opieka jest dla nich „Zakładem pracy”- koniec cyt.

Radna Grażyna Sowińska powiedziała, że jej pytanie nie jest związane tyle z pracą więcborskiego OPS, co ogólnie Opieki Społecznej, a mianowicie czy Punkty Interwencji Kryzysowej działają przy wszystkich OPS, czy też Ośrodki miały jakiś wybór i była to jakby suwerenna decyzja dyrektorów tych jednostek. Radna Pytała również, czy prawdą jest nie obowiązuje już kryterium dochodowe jeżeli chodzi o świadczenie opiekuńcze.

Nie ma już kryterium dochodowego, od 1 stycznia zostało ono zniesione i od 1 listopada 2009 zasiłek ten wzrósł do kwoty 520. Jest to zadanie w ramach świadczeń rodzinnych, które finansowane są ze środków Wojewody. Jeśli chodzi o Punkt Interwencji Kryzysowej, to na pewno nie funkcjonuje on przy każdym Ośrodku, natomiast widzimy, że słusznie on funkcjonuje. Są tu różne rozwiązania i tak np. ościenna Gmina Sępólno Krajeńskie w dużej mierze korzysta z usług kupionych. Tam bardzo prężnie działa Stowarzyszenie, które działa na polu pomocy społecznej, na polu uzależnień i we wspaniały sposób pomaga, i tak naprawdę odciąża OPS. Może nie finansowo, bo te usługi kosztują, ale robią to specjaliści i Ośrodkowi jest dużo łatwiej. Natom – odpowiedział p. Siekierka. Odnosząc się do kwestii wzrostu budżetu na rok przyszły wskazał, iż nie powiedział, że planuje na rok przyszły wzrost w budżecie. Chciał jedynie zasygnalizować, iż w roku ubiegłym zmieniła się ustawa i praktycznie wszystkie zadania są zadaniami własnymi Gminy. Póki co szereg z nich finansowanych jest ze środków Wojewody, ale nie może dać gwarancji jak długo tak właśnie będzie, chce uprzedzić, że może będziemy musieli się z tym zmierzyć. Podkreślił również ponownie, że MGOPS nie jest Urzędem Pracy i nie czuje się tu kompetentny, by powziąć odpowiedzialność dlaczego ktoś szuka pracy tu, a nie gdzie indziej, bo być może nasi mieszkańcy szukają zatrudnienia w Nakle lub w innych ościennych gminach. MGOPS pracuje na zupełnie innym polu, głównie na polu przygotowania psychiki tych ludzi do tego,

by podjęli pracę. Zgadza się jednak z tym, że jest szereg osób, które korzystają ze świadczeń, ale nie tylko ze świadczeń pomocy społecznej, bo należy rozgraniczyć tu dwa obszary: pomoc społeczna i świadczenia rodzinne. Jeśli system umożliwia przy takim dochodzie korzystanie z tych świadczeń, to te osoby z tego korzystają. Pracownicy rozpatrujący te decyzje niejednokrotnie „krzywią się” widząc kto korzysta, jakie ma dochody, ale nie ma na to żadnego wpływu. Jak to zatem zrobić? Bo jeśli się odmówi udzielenia pomocy, a to jest naprawdę trudny temat, to dana osoba się odwoła i SKO taką decyzję uchyla. Należy mieć jednak świadomość, że w OPS wydawane są nie tylko decyzje pozytywne, bo sporo jest też takich w których odmawia się udzielenia świadczeń. Ponadto jest też tak, że wśród każdego społeczeństwa jest margines osób, które będą, brzydko mówiąc, kombinowały i wykorzystywały, ale nie ma jednej metody by temu zapobiec. Robi się to na tyle ile jest to możliwe, chociażby poprzez np. wspomniane zwroty niesłusznie pobranych świadczeń, czy wywiad alimentacyjny.

Radna Barbara Bury będąca również Przewodniczącą Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miejskiej, z uwagi na spore zainteresowanie radnych tematyką opieki społecznej, proponowała by 8 stycznia w poniedziałek około godz. 10.00/11.00, odbyło się wspólne spotkanie radnych z Dyrektorem i pracownikami MGOPS w Więcborku. Radna zwróciła również uwagę na znaczącą rolę opieki społecznej w naszej gminie, a ponadto doceniła aktywność MGOPS w pozyskiwaniu środków zewnętrznych i Projekty finansowane z tych właśnie środków. Uwypukliła również fakt, który jest jej zdaniem mało zauważany, że MGOPS to nie tylko wspomaganie osób potrzebujących finansowo, ale również praca z tymi ludźmi w celu przygotowania ich do podjęcia pracy, pobudzenia w nich inicjatywy oraz podwyższenie samooceny w kierunku uwierzenia w siebie i własne możliwości.

Radny Ireneusz Balcer pytał, czy ustawa określa minimalną kwotę pomocy. Jeżeli, bowiem nie jest określona kwota zasiłku celowego, to czy np. zamiast pomocy w postaci 1 tony węgla, nie można byłoby przekazać 500 kg lub 100 kg węgla i dalej, czy zamiast dwóch par butów przyznać jedną parę butów? Nie byłoby tu sytuacji odmowy pomocy, a jedynie jej ograniczenie., a co za tym idzie, nie byłoby też podstaw złożenia przez wnioskodawcę odwołania. Według radnego są owszem rodziny biedne, którym należy pomóc, ale są i takie, które np. maksymalnie korzystają z energii elektrycznej, a potem rachunki płaci za to OPS. Czy we wskazanym przypadku nie należałoby zapłacić jedynie połowy kwoty rachunku. Jak zatem wygląda to od strony prawnej.

Pan Siekierka odpowiedział, że przypadku zasiłku stałego jak określa, to ustawa, jego wysokość stanowi różnica pomiędzy kryterium dochodowym, a dochodem osoby. Zasiłek okresowy stanowi 50 % tej różnicy i nie ma tu żadnego pola manewru. W przypadku zasiłku celowego, finansowanego z naszych środków, jest to rzeczywiście uznaniowa forma i jak zapewnił Dyrektor, nie są one naprawdę wysokie, i nie ma dużo tych zasiłków typowo celowych. Jeśli osoba kwalifikuje się do zasiłku okresowego i wnioskuje np. na zakup obuwia, to my musimy mu ten zasiłek przyznać zgodnie z prawem przyznać, bo on kwalifikuje się do niego z uwagi na chorobę ale wtedy w decyzji wpisywana jest adnotacja, że zasiłek w wysokości np. 200,00 zł w tym 50,00 zł na zakup obuwia. Nie dostaje on wówczas drugiego zasiłku celowego na zakup obuwia tylko zobowiązany jest do tego, by dokonać tego w ramach tych otrzymanych środków. Jeżeli tego nie robi, a wystosuje kolejny wniosek, to spotka się on na pewno z odmową pomocy, bo taką już otrzymał. Są też tzw. zasiłki celowe specjalne w przypadku osób, które nie spełniają kryterium dochodowego, ale sytuacja wymaga tego, by mu pomóc. Są to z reguły sytuacje z jakimś wydarzeniem losowym typu pożar, czy nagła choroba. Są osoby, które nie spełniają kryterium, ale mieszkają w takich

warunkach gdzie np. większość dochodów pochłania zakup opału, czy dużej ilości leków w skali miesiąca - wówczas przyznawany jest zasiłek celowy specjalny. Ta forma pomocy jest jednak ograniczana z uwagi na koszty. Z obserwacji Ośrodka wynika, że w sytuacji kiedy odmawia on np. udzielenia pomocy na zakup energii, to w następnym miesiącu otrzymują nie dość, że wniosek na dofinansowanie zakupu energii, to jeszcze wniosek na dofinansowanie ponownego podłączeni prądu, który został odłączony. Więc nie raz lepiej jest pokryć koszt zakupu tej energii, niż zdwajać koszt na jego przyłączenie. Akurat w tej materii pojawił się pomysł, prawdopodobnie dla osób korzystających z usług Opieki Społecznej / wyznacznikiem będzie tu zapewne kryterium dochodowe /, dofinansowania zakupu energii z budżetu państwa. Poza tym MGOPS zastanawia się nad tym, by w tych środowiskach, gdzie rzeczywiście jest taki problem z płaceniem za energię, nie namówić tych osób i być może pokryć częściowo koszty związane z przedpłatą aby wprowadzić limit tj. rodzina ma do wykorzystania np. 100,00 zł na prąd, kończy się limit i „światło gaśnie”.

Burmistrz Więcborka zastanawiał się, czy w przypadku zasiłków celowych nie rozważyć pomocy nie na załatwienie pewnego problemu np. zakupienie tony węgla, czy zapłacenia rachunku za prąd, a ustalić ten zasiłek kwotowo i w ten sposób, by kwota ta krocząco się zmniejszała. I tak np. za pierwszym razem osoba dostała by przykładowo 200,00 zł / niezależnie od przeznaczenia tej kwoty tj. na buty, opał, czy jeszcze co innego/. Jeżeli ta sama osoba kwalifikować się będzie po raz drugi do uzyskania zasiłku, dostanie 150,00 zł, a trzeci raz już tylko 100,00 zł. Osoba korzystająca z pomocy musi mieć świadomość tego, że nie może liczyć na to, że cały czas ktoś będzie pokrywał za nią koszt danego problemu. Burmistrz uznał również, że przyglądając się całemu systemowi pomocy społecznej w Polsce zauważa się, że staje się ono państwem coraz bardziej socjalnym. Cyt.: „Dajemy cały czas „marchewkę”, wpływamy na psychikę, staramy się zabezpieczyć te środki, nie ma cały czas „kija.” – koniec cytatu. Być może, więc warto byłoby / o ile będzie to możliwe / wprowadzić program zmniejszania – dla stałych beneficjentów, ilości środków przeznaczonych na zasiłki celowe, a to z kolei przełoży się na większe zaktywizowanie tych ludzi. Przy okazji przytoczył też przypadki w których uzależnienie ludzi od korzystania z „dobroci” pomocy społecznej, czy też wykorzystywania pewnych sytuacji życiowych, staje się wręcz patologiczne. Kończąc poprosił Dyrektora MGOPS, aby pomimo wszystko zastanawiać się nad kwestią ograniczenia nadmiernego wspomagania. Może rozwiązaniem byłoby, zrezygnowanie z części pomocy którą OPS w Więcborku aktywnie pozyskuje, mobilizując w ten sposób ludzi do podjęcia pracy – chociażby na wydziale pakowania Firmy „Gabi – Bis”, gdzie nie są wymagane jakieś szczególne kwalifikacje, a jedynie cyt.: „dwie ręce i chęć do pracy”.

Przewodniczący RM powiedział, że już przy ocenie budżetu Rada wypowiedziała sporo uwag. Pod adresem budżetu MGOPS na sesji w dniu dzisiejszym prowadzona jest dosyć burzliwa dyskusja i to dobrze. Jednakże wydaje mu się, iż problem ten nie ma szansy zostać rozwiązany ani „dziś”, ani też podczas planowanego przez radną Bury spotkania. Natomiast i Pan Burmistrz i Dyrektor MGOPS ze strony Rady usłyszeli liczne wątpliwości i uwagi, i teraz należy im dać czas na merytoryczne ustosunkowanie się do problemu. To Oni też wystąpić powinni z jakimiś projektami, propozycjami do których rada się ustosunkuje.

Dyrektor MGOPS zaapelował o rozgraniczenie świadczeń rodzinnych, które w dużej części generują dochód do rodzin tj. świadczenie rodzinne na dziecko plus dodatki, plus rozpoczęcie roku szkolnego, niepełnosprawne dziecko w rodzinie itd. Są to naprawdę w niektórych przypadkach niemałe pieniądze. Zasiłki celowe nie są zasiłkami udzielanymi w tysiącach złotych, a cyt.: „złotówkach, kilkudziesięciu złotych bądź w setkach złotych” – koniec cytatu,

zaś ilość przyznanych w ciągu roku zasiłków generuje taką kwotę. Owszem, są przypadki gdzie zasiłki udzielone zostały w tysiącach, ale są one związane np. z chorobą, pożarem itp. zdarzeniami. Poza tym dużo zasiłków udzielanych jest w formie rzeczowej, gdzie wnioskodawca nie otrzymuje pieniędzy do ręki tylko OPS sam kupuje np. tonę węgla i zawozi potrzebującym. Zaznaczył również, że przyszło kierować mu jednostka, która tak naprawdę nie jest lubiana przez nikogo, bo nie przynosi żadnego dochodu Gminie, a wręcz przeciwnie. MGOPS w swojej pracy kieruje się tym, że cyt.: „pracuje z ludźmi i dla ludzi” , pomimo tego, że nie wszyscy klienci Ośrodka powinni korzystać z jego pomocy. W roku 2010 mija 20 lat od chwili powołania do życia wieńborski Ośrodek Pomocy Społecznej / 10 kwietnia /. Po ostatniej sesji budżetowej w której również uczestniczył miał okazję słyszeć wypowiedź p. Balcerowicza, który jednoznacznie stwierdził, iż obecny system kwalifikuje się do zmiany. Był on dobry 20 lat temu, przez ileś lat, a czas pokazał, że czas najwyższy go zmienić. Jako zaradzający taką jednostką jak OPS nie ma narzędzi, by od razu uzdrowić i stworzyć taki system, który będzie wszystkich zadawała. Jednoznacznie zapewnił, że wszyscy pracownicy MGOPS robią wszystko, aby ograniczyć wydawanie tych pieniędzy na zasiłki. Kończąc wypowiedź zaznaczył, że przyjmuje wszystkie skierowane podczas dyskusji pod adresem OPS spostrzeżenia, dziękuje za nie zobowiązując się jednocześnie do ich analizy i szukania rozwiązań mających na celu uzdrowienie sytuacji.

Radny Kuszewski podsumowując toczącą się dyskusję, powiedział, iż być może zabrzmiało to nieco brutalnie, ale kiedyś usłyszał takie mądre słowa, że cyt.: „z opieką społeczną, biedą jest podobnie jak z rośliną: jeżeli się o nią dba, to ona się rozrasta i kwitnie.” – koniec cytatu.

Przewodniczący RM jeszcze raz wyraził opinię, że temat był już wystarczająco szeroko dyskutowany, a mówiąc szczerze od strony merytorycznej radni nie znają poszczególnych problemów tj. na jakich zasadach są przydzielane zasiłki, dodatki, w jaki sposób przeprowadzany jest wywiad środowiskowy, co wynika z danych tego wywiadu itd. Rada ma swoje uwagi i od nich nie odstępować, ale na jakiś czas należy pozostawić tę problematykę do rozważenia Burmistrzowi i Dyrektorowi MGOPS. To oni właśnie muszą mieć dokładne rozeznanie, co w tej dziedzinie można zrobić i swój projekt ewentualnych zmian przedstawić Radzie. Wówczas dopiero będzie można się do tego odnieść. Natomiast wszelkie dalsze dyskusje w tym temacie już niczego nie wniosą. Cyt.: „Wydaje mi się, że w tej sprawie Rada nie powinna wychodzić przed szereg” – koniec cyt. – zakończył.

Radny Jerzy Urbaniak powiedział, że stanowisko Komisji Budżetu i Finansów w tej konkretnej sprawie wyrażało się w tym, by ograniczyć pewną sumę pieniędzy na pomoc społeczną i zobowiązać OPS do szukania oszczędności.

Powiedzieć np., że tutaj musi być oszczędności 500.000,00 zł, czy 300.000,00 zł w ciemno, byłoby niebezpieczne i niepoważne. Taka decyzja musi być uzasadniona merytorycznie. Ja jeżeli na czymś się znam, to się wypowiadam, natomiast kiedy danego problemu nie znam, to nigdy nie staram się wypowiadać jakiegosć werdyktu, czy podejmować jakiejś decyzji, bo może nie mieć to odzwierciedlenia w praktyce - mówił Przewodniczący RM.

Rzeczywiście może się nie znamy, ale myślę każdy ma prawo jakieś sugestie przedstawić. Ponieważ już od jakiegoś czasu walczymy temat prac społecznie użytecznych i aktywizacji klientów MGOPS – u, taka uwaga do Panów, którzy mają się tym zająć, a więc do p. Dyrektora i p. Burmistrza, żeby być może przejrzeć przepisy, które pozwalają ewentualnie ominąć instytucję Urzędu Pracy i w jakikolwiek inny sposób aktywizować te osoby. Widzę,

że Pan Dyrektor kiwa przecząco, ale a nuż coś uda się znaleźć – jakąś lukę – mówiła radna Sowińska.

Dla Przewodniczącego RM zdrowy system powinien polegać na tym, że ludziom należy dać możliwość do życia – cyt.: „nie pozwolić, by z głodu umierali” – koniec cyt., ale tak jak np. w obecnej sytuacji, kiedy jest trudna sytuacja jeżeli chodzi o ogrom śniegu zalegającego na poboczach dróg, ulic itd., dlaczego nie zaangażować korzystających z pomocy OPS do odśnieżania. W ten sposób odciążono by budżet gminy. Zaznaczył, że jest to jego osobista opinia i gdyby zależało to od niego, to byłaby pierwsza sprawa, która uzdrowiłaby system. Jest to tylko zwykłe „chciejstwo”, bez dania czegoś w zamian.

Dyrektor MGOPS nie do końca rozumiał co miał na myśli radny Kuszewski mówiąc, że „opieka społeczna się rozrasta jeżeli się o nią dba”. Cyt.: „Owszem jesteśmy rozrośnięci ponieważ jest siedem elementów o których Państwu mówiłem, natomiast moglibyśmy być jednym elementem i wtedy mielibyśmy do czynienia z wzrostem tych pieniędzy, które do nas spłyną, bądź są z budżetu własnego. Uważam, że robimy wszystko, co możliwe by zmienić obraz opieki społecznej, czy też pomocy społecznej, aby nie była typowym rozdawnictwem, a ona się rozrosła dzięki wielu czynnikom, nie tylko dzięki temu, że radni o nas dbają, za co dziękuję. Opieka rozrosła się o elementy, które niekoniecznie musiały być w naszej jednostce bo np. świadczenia rodzinne z całą pewnością mogłyby pozostać poza Ośrodkiem, Fundusz Alimentacyjny również. Środowiskowego Domu Samopomocy też nie musiałoby być Drodzy Państwo, tylko co z osobami ze schorzeniami psychicznymi na terenie gminy” – koniec cytatu.

Panie Dyrektorze, jeżeli można chciałbym sprostować, bo niepotrzebnie Pan odebrał to wręcz interpersonalnie. Nie chodzi mi sensu stricte o Ośrodek Pomocy Społecznej, o rozbudowane formy pomocy społecznej, tylko mówiłem ogólnie o biedzie i o tym co wcześniej każdy z nas wspominał, że rodziny korzystają z opieki na zasadzie pokoleniowej, przyzwyczajają się do tej opieki. Mówię o tej formie nie myślę w tej chwili o działalności sensu stricte naszego Ośrodka. Jeżeli tak zostałem odebrany, to przepraszam, nie taka była moja intencja. Chodziło mi tylko o to, że jeżeli się dba o biedę, czyli daje się coraz więcej, mówimy o rozwiązaniach systemowych, no to ta bieda się rozrasta. Jesteśmy zresztą tego świadkami. Pan wspominał o baraku, to może ja wspomnę, że jak gdyby ten trend opieki społecznej i tego rozdawnictwa – państwa bardzo opiekuńczego, że o wszystkich będzie dbał niezależnie od tego, czy rzeczywiście powinien, czy nie – Obama, chce objąć wszystkich systemem opieki zdrowotnej, niezależnie od tego, czy są ubezpieczeni, czy nie” – mówił radny Kuszewski

Dziękuję za wyjaśnienie, bo rzeczywiście tak to odebrałem. Natomiast właśnie te projekty do których przystępujemy mają na celu tych ludzi ukierunkować na inne myślenie. Nie po to, by przyszli do nas z wnioskiem, ale by po prostu przyszli. Dla nich udział w tych spotkaniach, to już jest kara. Oni muszą zmienić swój sposób myślenia i nie możemy odstąpić od realizacji tego działania – powiedział Pan Siekierka.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję ogłaszając 10 minutową przerwę po której zatwierdzona zostanie drobna poprawka do porządku obrad.

Po przerwie obrady wznowiono.

Przewodniczący RM, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią wprowadził poprawkę polegającą na przesunięciu punktów dotyczących podjęcia uchwał, omawianych przez Dyrektora BOOS

p. Waldemara Kuczerepę. Proponowana zmiana wynika z faktu, iż Pan Dyrektor z przyczyn osobistych musi pilnie wyjechać do Bydgoszczy.

Ad. 9 Projekt uchwały w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość dodatków, warunków obliczania wynagrodzenia za godziny pondwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych gminy Więcbork omówił Dyrektor BOOS p. Waldemar Kuczerepa.

Rozpoczynając wystąpienie Dyrektor BOOS podziękował za uwzględnienie jego prośby i wprowadzenie zmian do porządku obrad. Następnie wskazał, że Regulamin o którym mowa, a który funkcjonował w 2009 roku umożliwił osiągnięcie średnich wynagrodzeń w trzech grupach awansu tj. nauczycieli kontraktowych, mianowanych i dyplomowanych. Jedynie w przypadku nauczycieli stażystów nie udało się tej średniej osiągnąć. Zgodnie z art. 30 karty nauczyciela istnieje obowiązek aby wypłacić tej grupie nauczycieli, dodatek uzupełniający na który należy przeznaczyć / do 31 stycznia / około 10.000,00 zł. Regulamin, który zawiera projekt uchwały, a w nim wysokość poszczególnych dodatków nie różni się od tych z roku 2009. Natomiast zgodnie z sugestiami biura prawnego Wojewody z regulaminu usunięte zostały pewne nieistotne zapisy. Powyższy Regulamin został uzgodniony z przedstawicielami organizacji związkowych.

Opinia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu – pozytywna

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna

Uwag ze strony radnych nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad.10 Projekt uchwały w sprawie regulaminu określającego zasady podziału specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli zatrudnionych w placówkach oświatowych gminy Więcbork przedstawił również Dyrektor BOOS.

Regulamin o którym mowa do tej pory był częścią składową omawianego wcześniej Regulaminu wynagradzania. Jednakże biuro prawne Wojewody w skierowanym piśmie zasugerowało, by zasady podziału tego specjalnego funduszu nagród oddzielić od Regulaminu wynagradzania i w formie oddzielnej uchwały przyjąć. Treść rozdziału procentowego odpisu się nie zmienia – 80 % dzieli dyrektor, 20 % dzieli Burmistrz.

Opinia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu – pozytywna

Opinia Komisji Budżetu i Finansów - pozytywna

Uwag nie zgłoszono, zatem przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednogłośnie

Po wystąpieniu Dyrektora BOOS o głos poprosiła Przewodnicząca Związku Nauczycielstwa Polskiego w Więcborku p. Ewa Pirzgalska, która przypomniała, że jeszcze tak nie dawno w

poszczególnych grupach awansu zawodowego – w wynagrodzeniach tych grup było pewne niedoszacowanie i jeszcze półtora roku temu było ono dosyć spore. Wówczas zastanawiano się jakie podjąć działania, żeby to zniwelować. Ubiegłoroczny Regulamin, który został przyjęty przez Radnych z pewnymi obawami okazał się słuszny i to dopiero w tym roku pokazało, że te średnie zostały osiągnięte. Pod koniec roku natomiast nie zdarzyło się tak, że pieniądze otrzymali ci nauczyciele, którzy tego nie wypracowali, gdyż jak wiadomo średnie uzyskiwane są z wynagrodzeń z terenu całej gminy, a dofinansowania otrzymują wszyscy, bez względu na to, czy te średnie osiągnęli, czy też mają przekroczenia. Dlatego też jeszcze raz podziękowała Radzie za danie przyzwolenia na wprowadzenie tego Regulaminu, który pozwolił osiągnąć wymagane średnie.

Ad.11 Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej z realizacji planu pracy Rady za 2009 r.

Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

Ad. 12 Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej za 2009 r.

Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Ad.13 Sprawozdanie stałych Komisji Rady Miejskiej z realizacji planów pracy za 2009 r.

a/ Komisja Budżetu i Finansów – przedstawił Przewodniczący Komisji p. Jerzy Urbaniak.

Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu.

b/ Komisja Oświaty Kultury i Sportu – przedstawiła Przewodnicząca Komisji p. Grażyna Sowińska.

Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.

c/ Komisja Zdrowia i Opieki Społecznej - przedstawiła Przewodnicząca Komisji p. Barbara Bury.

Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu.

d/ Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury Gminnej, Porządku Publicznego i Dostosowania do Unii Europejskiej.

Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu

e/ Komisja Inwentaryzacji Wspierania Inicjatyw Dotyczących Rynku pracy i Promocji oraz Handlu i usług za 2009 rok.

Sprawozdanie stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu

Ad. 14 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na realizację w 2010 roku przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Więcborku projektu systemowego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Priorytet VII „Promocja Integracji Społecznej, Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój

i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej omówił Dyrektor MGOPS p. Tomasz Siekierka.

Uchwała dotyczy wyrażenia zgody na realizację w roku 2010 przez Ośrodek Pomocy Społecznej Projektu systemowego realizowanego od roku 2008. Umowa podpisana jest do 2013 roku, ale co roku MGOPS musi składać Projekty, wnioski na rok bieżący. W dniu jutrzejszym mija termin złożenia wniosku, stąd też konieczność wywołania przedmiotowej uchwały. Odnośnie składanego Projektu Gmina zobowiązana jest do zabezpieczenia wkładu własnego w postaci 10,5 % tj. kwoty 20.933,70 zł / sprawdź/. Wkład ten, podobnie jak było to w roku ubiegłym, stanowić będą zasiłki, więc nie obciąży to dodatkowo budżetu Gminy. Dyrektor prosił również do upoważnienia jego osoby, do złożenia wniosku oraz realizacji całego przedsięwzięcia. Podjęcie takiej uchwały jest elementem procedury wnioskowania o te środki. Projekt zakłada udział 22 osób w działaniach typu: kursy, szkolenia, spotkania z psychologiem, z doradcą zawodowym i pracownikami socjalnymi. Z osobami biorącymi udział w Projekcie zawarte zostaną kontrakty socjalne, czyli forma wzajemnej umowy pomiędzy pracownikiem socjalnym, a klientem, co pozwoli na wyciągnięcie pewnych ewentualnych konsekwencji w przypadku rezygnacji, bądź niechęci uczestnictwa. Drugą częścią realizacji przedsięwzięcia będzie wprowadzenie Programu Aktywności Lokalnej w związku z czym, prawdopodobnie na sesji marcowej, MGOPS wnioskować będzie o wprowadzenie tegoż programu również uchwała Rady Miejskiej. Jest to bowiem również wymóg konieczny, aby ten Projekt systemowy mógł funkcjonować.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna.

Do uchwały nie zgłoszono uwag, zatem przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad. 15 - 18 Projekty uchwał dotyczące gospodarowania mieniem gminy przedstawił Kierownik Referatu UM p. Michał Bąk.

a/ w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Więcborku na Osiedlu Piastowskim.

Tu Pan Bąk poprosił o zdjęcie powyższego projektu uchwały z porządku obrad ponieważ wnioskodawca zrezygnował z kupna w/w działki.

b/ w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonej w Jastrzębcu.

W sprawie sprzedaży w/w nieruchomości wpłynął wniosek osoby fizycznej p. Joanny Trzósło – obecnego dzierżawcy. Nieruchomość obejmuje teren hydroforni. Powyższy teren został podzielony na dwie działki. Działka przeznaczona do sprzedaży, to działka Nr 104/4 o powierzchni 1606 m² - działka zabudowana. Druga działka pozostanie we władaniu Gminy i jest to część z hydrofornią – działka 104/3 o powierzchni 337m².

Opinia Komisji Rolnictwa.... – pozytywna.

Projekt nie wywołał dyskusji radnych, więc przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

c/ w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości w Jeleniu, Gm. Więcbork.

Wywołany projekt uchwały jest kontynuacją procesu komunalizacji terenów będących we władaniu Skarbu Państwa. W tym przypadku przejęcie dotyczy dwóch działek stanowiących drogi należące do SP, ale użytkowanych jako drogi gminne. Prawdopodobnie na te dwie drogi zostanie złożony wniosek o dofinansowanie do FOGR – u wobec powyższego wskazane jest ich jak najszybsze skomunalizowanie.

Opinia Komisji Rolnictwa... - pozytywna.

Przewodniczący otworzył dyskusję.

Radny Waldemar Kuszewski miał wątpliwości co do sposobu wydzielenia wskazanych działek. W projekcie uchwały mowa jest o drogach, natomiast z załączonej mapki wynika, że działki te jedynie „zahaczają” o drogę. Pytał też, czy tereny wokół to tereny gminne.

One są już wytyczone, to są dwie drogi gminne. Droga Nr 118/1 i droga Nr 148 – odpowiedział p. Bąk.

Zastanawia mnie wielkość tej działki do drogi. Bo mówimy o drodze a działka 148 jakby przylega do drogi – mówił radny Kuszewski.

Ostatecznie wyjaśniło się, iż kserokopie mapek jakie otrzymali radni wskazywały wyraźnie jedynie oznaczenia numerów działek natomiast przedmiotowe drogi zaznaczone były mniej dokładnie. Stąd też wynikły wątpliwości radnego.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

d/ w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości położonej w Wituni, Gm. Więcbork.

Jest to działka wydzielona o numerze geodezyjnym Nr 174/34 o powierzchni 778m². Działka służy jako dojazd do hydroforni we wsi Witunia. Do tej pory Gmina korzystała z tego dojazdu na podstawie umowy do korzystania, do obsługi tej hydroforni. Obecnie jak wiadomo Spółdzielnia Kółek Rolniczych wyprzedaje nieruchomości, zatem Gmina chciałaby się zabezpieczyć przed ewentualnym przejęciem nieruchomości przez osobę prywatną i zapewnić sobie swobodny dojazd do hydroforni. Pan Bąk dodał również, iż z rozmowy ze skarbnikiem dowiedział się, że nieruchomość zostanie przejęta przez Gminę za dług wynikający z tytułu nie zapłaconego podatku.

Opinia Komisji Rolnictwa... - pozytywna.

Przewodniczący RM otworzył dyskusję.

Radny Waldemar Kuszewski pytał w jaki sposób zostanie wyceniona ta działka i czy wartość tej działki będzie przekraczała wartość zadłużenia Spółki w stosunku do Gminy.

Odpowiem na druga część pytania, że na 100% wartość tej działki nie będzie przekraczała zadłużenia. Więcej Państwu nie mogę powiedzieć, bo obowiązuje mnie tajemnica skarbowa – powiedział Skarbnik Gminy.

A kwestia wyceny? – przypomniał pytanie radny Kuszewski.

Dokona tego biegły rzeczoznawca po przyjęciu niniejszej uchwały – odpowiedział p. Bąk.

Przewodniczący RM zamknął dyskusję i przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad. 19 Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Więcbork na 2010 rok omówił Skarbnik Gminy p. Władysław Rembelski.

Zmian dokonano na podstawie:

Art. 16 ustawy z dnia 20 listopada 2009r. (Dz. U. Nr 215 póź. 1664) o zmianie ustawy - Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw, stanowiący, iż z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tzn. 1 stycznia 2010r. likwiduje się gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Pisma MGOPS w Więcborku Nr 3010/1/2010 z dnia 11 stycznia 2010r. w sprawie zmian w planie wydatków budżetowych związanych z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2010r. ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją wydatków budżetowych (Dz. U. z dnia 22 grudnia 2009r.) na podstawie art.17 w ustawie z dnia 29 grudnia 2005r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” (Dz. U. Nr 267, póź. 2259 oraz z 2008r. Nr 225, póź. 1487) art. 1 ust. 2 otrzymał brzmienie: „Program jest programem wieloletnim w rozumieniu art. 80 ustawy z dnia 26 listopada 1998r. o finansach publicznych(Dz. U. z 2003r. Nr 15, póź. 148, z późn. zm.) i jest realizowany w latach 2006-2013”. Przedłużono okres realizacji programu z 2009r. do 2013r. Na dzień sporządzania projektu budżetu MGOPS Więcbork na 2010r. nie było aktów normatywnych, które regulowałyby realizację programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” w rozdziale 85295 i środki finansowe na realizację pomocy w postaci gorących posiłków dla dzieci w szkole w kwocie 280.000,00 zł były ujęte w rozdziale 85214. Biorąc pod uwagę powyższe wnioskuje się o przesunięcie kwoty 280.000,00 zł z rozdziału 85214 na rozdział 85295 § 3110 celem realizacji pomocy w ramach programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”

Ponadto:

1. Zmiany w planie wydatków w paragrafach dotyczących dodatkowego wynagrodzeniem rocznego związane są z ostatecznym przeliczeniem tego wynagrodzenia.

Opinia Komisji Budżetu i Finansów – pozytywna.

Dyskusji ze strony radnych nie było, więc przystąpiono do głosowania.

Uchwałę podjęto jednomyślnie

Ad. 20 Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych udzielił Burmistrz Więcborka.

- Odnośnie przejęcia działki przy remizie w Zakrzewku jesteśmy jak najbardziej „za” z tym, że Nadleśnictwo jako takie nie ma możliwości przekazania tej działki, może to jedynie uczynić Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych. Pan Jacek Krzyżanowski – były pracownik Nadleśnictwa, a obecnie pracownik Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych ma wskazać Gminie formę – ścieżkę proceduralną, w jakiej powinna ona zwrócić się do w/w o przekazanie przedmiotowej nieruchomości.
- W Więcborku nie będzie żadnej nowej stacji benzynowej. Przygotowywane są natomiast do dwóch nowych stacji : jednej w Sypniewie i drugiej w Wituni. Stacja w Sypniewie jest na etapie uzgodnień dotyczących decyzji środowiskowej, a stacja w Wituni decyzję środowiskową już posiada i przygotowuje dokumentację do uzyskania pozwolenia na budowę.
- Na dzień dzisiejszy na walkę ze skutkami śnieżnej zimy Gmina wydała około 50.000,00 zł. Nie wszędzie możliwe jest zastosowanie sprzętu gminnego do usuwania nadmiaru śniegu, zatem niezbędne jest wynajmowanie fadromy do odkopywania i udrażniania dróg. Ponadto zakupywana jest również sól i w zależności od klasy drogi na sezon, na 1m² drogi może być zgodnie z normami wysypane 30 dag soli. Następnym poważnym kosztem jest usuwanie śniegu z miasta, na co nie stać nas podobnie jak Bydgoszczy, czy Warszawy, dlatego też robione jest to w miejscach, gdzie jest to rzeczywiście niezbędne. Nie można jednak możliwości oczyszczenia całego miasta z zalegającego śniegu. Według szacunków do końca zimy wydatkowane zostanie minimum 100.000,00 zł. Sytuacja jest trudna tym bardziej, że śnieg i wiatr nie ustaje, a nie można pozwolić sobie na czekanie aż sytuacja pogodowa się zmieni. W tych warunkach Gmina musi zapewnić mieszkańcom gminy w miarę normalne funkcjonowanie. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, zostaną naruszone środki przeznaczone na zakup kruszywa i wiosenne utrzymanie dróg.
- Koszt jednej wkładki do gazety „Wiadomości Krajeńskie”, według otrzymanej faktury, wynosi 2.400,00 zł. Druga będzie kosztowała prawdopodobnie tyle samo.

Radny Ireneusz Balcer zastanawiał się, czy Zarząd Dróg Powiatowych i Zarząd Dróg Wojewódzkich nie powinien dołożyć Gminie środków skoro drogi powiatowe i wojewódzkie odśnieża Gmina. Wiadomo, że Burmistrz stara się na bieżąco posyłać sprzęt gminny, by ułatwić mieszkańcom funkcjonowanie w panującej aurze, ale przecież Gmina budując wodociągi płaci Zarządom niemałe pieniądze za zajęcie pasa drogowego.

Ja się z Panem zgodzę tylko, że po tych drogach poruszają się mieszkańcy naszej gminy, a ci Zarządcy Dróg mają powygrywane przetargi w których zawarta jest klauzula, że droga musi być przejezdna w danym stanie odśnieżenia w ciągu czterech godzin od ustania opadów. Wiadomo, że firmy zaczynają odśnieżać najbliżej swojej siedziby posuwając się coraz dalej. Natomiast nasi mieszkańcy chcą rano dojechać do kościoła, do sklepu, Ośrodka Zdrowia i nie możemy czekać tych czterech godzin. Robimy to minimum, by mieszkańcy gminy odczuwali jako taki komfort życia w tej gminie. Moglibyśmy odśnieżyć tylko drogi gminne, ale

wówczas mamy paraliż komunikacyjny – mówił Burmistrz. Natomiast resztę Zarządcy Dróg robią sami i tak np. na drodze powiatowej do Nowego Dworu około tygodnia czasu można było przejechać jedynie wąskim przesmykiem ale nadeszła nasza kolej i Zarząd Dróg Wojewódzkich przysłał sprzęt, który całą skarpe śniegu zlikwidował. W taką pogodę i u mnie i u p. Landowskiego telefony się urywają i trudno jest wytłumaczyć części społeczeństwa, że mamy jeden ciągnik z pługiem, jedną równiarkę i to praktycznie wszystko. Nie możemy być wszędzie naraz. Oczekuje się od nas byśmy byli jednocześnie w kilku miejscach na raz, a to jest fizycznie niemożliwe – zakończył.

Ad.21 Wolne wnioski i zapytania radnych.

Radny Ireneusz Balcer, podobnie jak na grudniowej sesji Radny Waldemar Kuszewski, wnioskował, by na kolejnej sesji RM usunąć uchwałą z nazwy Komisji Rolnictwa.... zapisu „i dostosowania do Unii Europejskiej”.

Tu Przewodniczący RM uznał, że właściwie to cały czas się dostosowujemy i zapis ten powinien pozostać utrzymany w nazwie wskazanej Komisji do końca kadencji obecnej RM.

Radny Stanisław Piłka odnosząc się do wcześniejszej wypowiedzi Radnego Balcera, sugerował, by Gmina zapisała ilość godzin pracy wykonanej przez sprzęt gminny na drogach wojewódzkich i powiatowych, i przedstawiła to przy nadarzającej się okazji Zarządcom Drogowym: Województwa i Powiatu. Być może uda się w ten sposób jakieś pieniądze zaoszczędzić z tytułu zajęcia pasa drogowego podczas budowy gminnych wodociągów.

Tym akcentem obrady zakończono.

Przewodniczący Rady Miejskiej słowami „zamykam obrady czterdziestej trzeciej sesji Rady Miejskiej w Więcborku” zamknął obrady.

Prot. I. Mrozek.

Przewodniczący Rady Miejskiej

mgr inż. Józef Kujawiak